

Rozdział I: Rok 2010

Data publikacji: 25.05.2010

Debata z okazji XV edycji Rocznika Strategicznego: List szefa BBN

[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2254,Debata-z-okazji-XV-edycji-Rocznika-Strategicznego.html>]

We wtorek, 25 maja br., w Pałacu Kazimierzowskim Uniwersytetu Warszawskiego odbyła prezentacja XV edycji Rocznika Strategicznego „Czy Europa jest bezpieczna? po Lizbonie przed Lizboną...” połączona z debatą.

W panelu dyskusyjnym uczestniczyli autorzy Rocznika.: prof. Stanisław Parzymies, prof. Edward Haliżak, Bolesław Balcerowicz oraz Marek Menkiszak. Spotkanie prowadził dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW prof. Roman Kuźniar. Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego profesora Stanisława Kozieja, reprezentował Jarosław Rybak dyrektor Departamentu Komunikacji Społecznej BBN, który w jego imieniu odczytał list.

List szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego profesora Stanisława Kozieja:

Jako Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, a przez większą część mojej kariery zawodowej akademik i analityk zajmujący się sprawami strategii i bezpieczeństwa, z radością witam każdą poważną publikację, która dotyczy obszaru pogłębionej refleksji nad tą tematyką. Do takich wydawnictw z pewnością należy zaliczyć Rocznik Strategiczny, którego 15. już edycję mamy możliwość omówić. Wobec faktu, iż odczuwamy w Polsce niedosyt debaty strategicznej, potrzeby wydawania tego typu opracowań nie trzeba nawet specjalnie uzasadniać. Tym większe słowa uznania dla zespołu autorów za konsekwentne realizowanie projektu przez tyle już lat. Aby to docenić, wystarczy spojrzeć wstecz i przypomnieć sobie, na jakim etapie, jako Polska, byliśmy w 1995 roku. Droga do Unii Europejskiej i NATO wydawała się wtedy bardzo długa i żmudna, a jej koniec niepewny. Dzisiaj możemy już mówić o naszym zakorzenieniu się w obu strukturach. Nie bez znaczenia jest też wkład, jaki oferujemy jako państwo będące aktywnym członkiem obu tych podstawowych dla naszego bezpieczeństwa organizacji. Ślady naszego dorobku są również obecne na kartach „Rocznika”.

Przypomnę, że publikacja, która nas dzisiaj zgromadziła, jest zarazem kolejnym w ostatnich miesiącach ważnym dziełem zespołu profesora Romana Kuźniara, po zaprezentowanej w marcu tego roku propozycji nowej koncepcji strategicznej NATO, opracowanej na gruncie akademickim, przy owocnej współpracy ośrodków warszawskiego i krakowskiego. Choć poglądy profesora mogą wzbudzać kontrowersje i sam nie zawsze się z nimi zgadzałem, zawsze z uwagą i zainteresowaniem studiuję jego poglądy w sprawach, które mają dla Polski znaczenie pierwszorzędne.

Co do obecnego rocznika, to na uznanie zasługuje kompleksowość opracowania, a szczególnie wielowymiarowa analiza implikacji światowego kryzysu gospodarczego. W mojej ocenie, jego skutki przekładają się i będą przekładać w wielu kolejnych latach na dziedziny związane z bezpieczeństwem narodowym. Chodzi tu nie tylko o niedostateczne finansowanie wydatków militarnych w państwach europejskich, czy zmniejszenie szans na kluczowe – z naszego punktu widzenia – inwestycje NATO w infrastrukturę na terenie nowych państw członkowskich, ale

także o możliwy trend liberalizacji eksportu broni i transferu technologii. Walka o przetrwanie przemysłu zbrojeniowego państw rozwiniętych może skłonić je do działań wątpliwych, do których należy zaliczyć np. sprzedaż francuskich okrętów Mistral do Rosji.

Jednak zastanawiam się, czy zaproponowane dalej ujęcie regionalne jest najlepsze. Myślę, że warto rozważyć w następnych edycjach „Rocznika Strategicznego” problemowe, zintegrowane podejście do tematyki bezpieczeństwa. Przykładowo, zabrakło mi oddzielnego rozdziału poświęconego bezpieczeństwu energetycznemu, czy też szczególnie dziś istotnym wyzwaniom asymetrycznym. Oczywiście – elementy tych zagadnień zostały poruszone w różnych miejscach opracowania, niemniej wydaje się że bardziej przydatne byłoby ich całościowe naświetlenie.

Moje wątpliwości wzbudza też pewien dysonans między deklarowanym przez autorów, strategicznym i niezależnym, akademickim podejściem do kwestii ważnych dla bezpieczeństwa państwa, a radykalnym, emocjonalnym i – niestety, co mówię z przykrością – nie stroniącym od personalnych wycieczek stanowiskiem wyrażonym w artykule wstępnym. W mojej ocenie, jeżeli chcielibyśmy wymagać od polityków odpowiedzialnego i ponadpartyjnego traktowania interesów bezpieczeństwa państwa, to w podobny sposób musimy postępować jako środowisko eksperckie.

Inaczej niż autorzy Rocznika, nie byłbym też aż takim optymistą w ocenie niektórych kwestii związanych m.in. z procesem profesjonalizacji polskiej armii, czy też statusem polskiego członkostwa w UE, ani też takim jednoznacznym krytykiem programu obrony przeciwrakietowej.

Doceniając znaczenie polityki unijnej, w tym plany większego zaangażowania Polski w Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony, warto podkreślić, że w naszym interesie jest, aby ewentualne działania w tej kwestii nie odbywały się kosztem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jestem wielkim zwolennikiem współpracy transatlantyckiej, widzę duże możliwości potencjalnej współpracy między NATO a Unią Europejską i nie uważam za słuszne deprecjonowanie znaczenia militarnej obecności USA na Starym Kontynencie. Nie przesądzając tych kwestii, uważam, że są to punkty do dalszej, merytorycznej dyskusji.

Szczególą, dodaną wartością w tegorocznej edycji Rocznika jest wspomniana już polska propozycja w sprawie treści nowej koncepcji strategicznej NATO. To było niewątpliwie w latach 2009-2010 najbardziej znaczące osiągnięcie polskiego środowiska strategicznego. Zachęcając do publicznej debaty strategicznej, chciałbym jednocześnie zarekomendować lekturę publikacji BBN, w których także staramy się podejmować ważne dla naszego bezpieczeństwa kwestie.

Podsumowując, uważam, że Rocznik Strategiczny ugruntował swoją pozycję jednej z najpoważniejszych pozycji na polskim rynku strategicznym. Gratuluję i życzę Zespołowi Redakcyjnemu, i życzę sobie jako Szefowi BBN, aby kolejne roczniki były równie bogate w interesującą treść, którą można będzie przetworzyć na konkretne działania praktyczne dla dobra bezpieczeństwa Polski

Dziękuję za uwagę.

Data publikacji: 24.06.2010

Zapowiedź: Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Dziś, w czwartek 24 czerwca br. o godz. 14.00 w Belwederze, odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego zwołane przez wykonującego obowiązki Prezydenta RP marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego. Spotkanie będzie poświęcone nowej polskiej strategii wobec Afganistanu.

Tezy do dyskusji dla członków Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Sytuacja w Afganistanie systematycznie pogarsza się. Nie widać perspektyw na zahamowanie tej tendencji. Ruch oporu jest coraz aktywniejszy i silniejszy. Uzyskuje świadomą lub wymuszoną akceptację ludności afgańskiej. Centralne władze afgańskie utraciły wiarę w możliwość powodzenia koalicji międzynarodowej. Siły bezpieczeństwa Afganistanu, zwłaszcza policja, budowane dużym kosztem międzynarodowym, przechodzą coraz częściej na stronę rebeliantów.

NATO jest już strategicznie zmęczone Afganistanem. Ma ogromne trudności z podjęciem jakiegokolwiek nowej inicjatywy. Czekając na rozwój wypadków. Zapowiedź wycofania się Kanady i Holandii można oceniać jako początek odpływu sojuszników, który już w przyszłym roku może zacząć przybierać formę nie dającego się zahamować odwrotu, grożącego katastrofą strategiczną NATO. Dla Polski oznaczałoby to poważne osłabienie najważniejszego zewnętrznego filaru naszego bezpieczeństwa.

Polska także znalazła się w strategicznym pacie w Afganistanie. Nie stać nas w żadnym wypadku politycznie, ekonomicznie i wojskowo na dalsze zwiększanie swego zaangażowania. Tymczasem zadania, jakie już na siebie wzięliśmy, przerastają możliwości naszego kontyngentu. Sytuacja taka zwiększa nadmiernie ryzyko dla polskich żołnierzy, a w szerszym odbiorze publicznym coraz bardziej podważa sens naszej misji. Musimy szukać wyjścia z tej patowej sytuacji z tendencją do jej pogarszania się.

Dlatego konieczna jest korekta dotychczasowej polskiej strategii wobec Afganistanu. Powinny jej przyświecać dwa główne cele: ratować NATO (jako swój ważny filar bezpieczeństwa) przed strategiczną katastrofą w Afganistanie oraz uchronić się przed ugrzęźnięciem na trwałe w pułapce operacyjnych sprzeczności między skalą i charakterem zadań a możliwościami, a także przed negatywnym wpływem zaangażowania afgańskiego na utrzymywanie zdolności obronnych sił zbrojnych w kraju.

Oznacza to, że nowa polska strategia wobec Afganistanu powinna obejmować dwie części: sojuszniczą i narodową. W pierwszej należałoby zawrzeć polskie propozycje zmiany strategii NATO wobec Afganistanu. W drugiej zaś - określić narodowe działania stosownie do rezultatów starań o zmiany w strategii sojuszniczej.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego zostaną rozpatrzone główne problemy nowej polskiej strategii wobec Afganistanu:

Problematyka sojusznicza – propozycje zmian w strategii NATO wobec Afganistanu:

Zredefiniowanie celu zaangażowania: z ofensywnego na defensywny, tzn. zrezygnowanie z zamiaru wewnętrznego przekształcenia Afganistanu w spolegliwego sojusznika na rzecz planu ubezpieczenia strategicznego przed zagrożeniami, jakie Afganistan urządzony wedle własnej woli Afgańczyków będzie jeszcze przez wiele lat nadal generował dla świata zewnętrznego.

Zmiana statusu operacji NATO w Afganistanie z dowolnej na jednakowo obowiązkową dla wszystkich, z niesolidarnej w solidarną (zniesienie narodowych ograniczeń operacyjnych i opracowanie wewnątrzsojuszniczej rotacji kontyngentów).

Zmiana koncepcji strategicznej: w wymiarze politycznym – z prób budowy państwa afgańskiego od góry, od władz centralnych, na oddolną afganizację tego procesu; w wymiarze militarnym – z wymuszania bezpieczeństwa wewnątrz Afganistanu na wojskową osłonę z zewnątrz przed rozlewaniem się zagrożeń poza granice Afganistanu (osłona granic, blokada powietrzna), z jednoczesnym selektywnym zwalczaniem grup terrorystycznych (Al Kaida).

Opracowanie strategii wyjścia NATO z Afganistanu, przyjmując jako punkt odniesienia nakreślony przez prezydenta Obamę rok 2011 jako rok rozpoczęcia wycofywania.

Problematyka narodowa:

Zrównoważenie (zbalansowanie) zadań operacyjnych kontyngentu z jego możliwościami (albo zmniejszenie skali i bojowego charakteru zadań albo ograniczenie wielkości strefy).

Zredukowanie liczebności kontyngentu i w konsekwencji zrezygnowanie w ogóle ze strefy odpowiedzialności.

Zakończenie zadań bojowych i przejście do zadań niebojowych w ramach rotacji wewnątrzsojuszniczej (np. logistycznych, wsparcia operacyjnego).

Jeśli by obydwie nasze inicjatywy nie uzyskały akceptacji całego NATO i sojusz nie mógł podjąć żadnej decyzji (ani o przekształceniu statusu operacji w obowiązkową, ani o planowym wycofaniu się) powinniśmy definitywnie zakończyć nasz udział w kampanii afgańskiej, czyniąc to oczywiście w sposób zawczasu zaplanowany i uzgodniony z sojusznikami. Realną perspektywą może być rok 2012.

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego
Stanisław Koziej

Data publikacji: 14.07.2010

Komentarz Szefa BBN do artykułu w „Rzeczpospolitej”

[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2324,Komentarz-Szefa-BBN-do-artykulu-w-Rzeczpospolitej.html>]



Bardzo żałuję, że mój do niedawna zastępca Witold Waszczykowski bardzo nieprecyzyjnie informuje o sprawie upamiętnienia szefów Biura Bezpieczeństwa Narodowego Władysława Stasiaka i Aleksandra Szczygło oraz pozostałych osób, które zginęły w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem („Nie ma zgody na tablicę w BBN” - Rzeczpospolita, 14 lipca br., str. A5).

Propozycję ufundowania tablicy pamiątkowej otrzymałem od W. Waszczykowskiego na piśmie w dn. 11 czerwca, w samym środku kampanii wyborczej. Tego samego dnia, na tym dokumencie wykonałem odręczną dekreację: „Proponuję poczekać z tą inicjatywą np. do 1 rocznicy katastrofy. Nie warto jej „palić” podejmując realizację w okresie jeszcze zbyt emocjonalnym, a dodatkowo w czasie politycznie gorącym”.

Nadmieniam jednocześnie, że podjąłem decyzję, aby w głównym holu Biura wywiesić portrety wszystkich dotychczasowych Szefów BBN. Przy nazwiskach Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Władysława Stasiaka i Aleksandra Szczygło zaznaczono, że zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem. W ten nie budzący emocji, symboliczny sposób uczciliśmy pamięć moich poprzedników.

Sprawa tablicy pamiątkowej na zewnątrz budynku BBN jest nadal otwarta. Dyskusja o niej musi jednak zmierzać do upamiętnienia tragicznie zmarłych, a nie rozniecania potężnych społecznych emocji. A tak, niestety, dzieje się od kilku dni.

Stanisław Koziej
Szef BBN

Data publikacji: 5.08.2010

Szef BBN o utrzymaniu stałych wydatków na obronność

[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2336,Szef-BBN-o-utrzymaniu-stalych-wydatkow-na-obronnosc.html>]

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Stanisław Koziej zapowiedział, że będzie namawiał prezydenta Bronisława Komorowskiego, by ten bronił zasady utrzymania stałych wydatków na obronność.

Obecnie ustawa gwarantuje, że na armie przeznaczane jest rocznie 1,95% PKB. Stanisław Koziej przyznaje, że jeśli fundusze zostaną zmniejszone to także trzeba będzie zmniejszyć liczebność polskiej armii. Szef BBN twierdzi, że jeśli rząd uzna, że nie stać obecnie kraju na takie wydatki to procent PKB przeznaczany na obronność może zostać zmniejszony, ale najważniejsze by był to stały wskaźnik. Jak zauważa, w takiej sytuacji trzeba będzie powrócić do kwestii zmniejszenia liczby żołnierzy, gdyż nie można za mniejsze pieniądze utrzymywać tak samo licznej armii.

Obecnie w Polsce służy 100 tysięcy żołnierzy zawodowych, a dodatkowo do końca przyszłego roku 20 tysięcy mają liczyć Narodowe Siły Rezerwowe.

Źródło: Informacyjna Agencja Radiowa

Data publikacji: 7.08.2010

Oświadczenie Szefa BBN [<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2343,Oswiadczenie-Szefa-BBN.html>]

Chciałbym sprostować nieprawdziwą wypowiedź Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

Bardzo się dziwię, że Prezes poważnej partii opozycyjnej opiera swoje wypowiedzi na zmyśleniach i plotkach. W BBN - wbrew temu, co stwierdził Pan Jarosław Kaczyński - nie są prowadzone żadne prace zmierzające do odtworzenia dawnych struktur Wojskowych Służb Informacyjnych.

*Szef BBN
Stanisław Koziej*

Data publikacji: 13.08.2010

Oświadczenie Szefa BBN dot. publikacji „Rzeczpospolitej”
[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2370,Oswiadczenie-Szefa-BBN-dot-publicacji-Rzeczpospolitej.html>]

W związku z opublikowanym dzisiaj (13.08.2010) w dzienniku „Rzeczpospolita” artykułem pt. Nowi generałowie 15 sierpnia, autorstwa redaktor Edyty Żemły, chciałem wyrazić zdziwienie, że w poważnej i opiniotwórczej gazecie dobrze znająca wojsko Pani Redaktor, w tak mało odpowiedzialny sposób publicznie spekuluje – bazując na niezwyfikowanych informacjach – na temat tak delikatnych kwestii, jakimi są sprawy kadrowe sił zbrojnych i wojskowych służb specjalnych oraz roli BBN w ich rozstrzygnięciu.

Nieśmiało – jako osoba słabo znająca tajniki warsztatu dziennikarskiego – podpowiadam na przyszłość, aby lepiej dbać o markę swojej gazety i weryfikować informacje przed ich opublikowaniem. Plotki, to wydaje się domena nieco innych niż „Rzeczpospolita” mediów.

Data publikacji: 30.08.2010

Oświadczenie Szefa BBN dot. publikacji Gazety Polskiej w sprawie wojskowych służb specjalnych [<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2386,Oswiadczenie-Szefa-BBN-dot-publikacji-Gazety-Polskiej-w-sprawie-wojskowych-sluzb.html>]

W związku z artykułem, opublikowanym 25 sierpnia 2010 r. w Gazecie Polskiej, pt. „WSI – reaktywacja” autorstwa red. Doroty Kani, wyrażam ubolewanie i zdziwienie, że pomimo otrzymania z BBN oficjalnej i konkretnej odpowiedzi na przesłane pytania, Pani Redaktor wprowadza w błąd czytelników Gazety Polskiej, sugerując plany reaktywacji WSI.

Cała publikacja i jej główne treści oparte są w pełni na zmyślonym, nie mającym nic wspólnego z rzeczywistością twierdzeniu wyjściowym, jakoby „... jedną z pierwszych decyzji prezydenta Komorowskiego było zlecenie Biuru Bezpieczeństwa Narodowego przygotowania zmian systemowych przeobrażających wojskowe służby specjalne – SKW i SWW”. Otóż stwierdzam jednoznacznie, że jest to nieprawda. Prezydent nigdy nie zlecał mi takiego zadania. Jest dla mnie czymś szokującym i niezrozumiałym, że można tak bezceremonialnie i bezkarnie kłamać publicznie. Oparcie publikacji na kłamstwie i wynikającej z niego fałszywej tezie wymownie świadczy o jej wartości. Jest to albo celowa manipulacja Pani Redaktor, albo też manipulacja Panią Redaktor – co byłoby chyba jeszcze bardziej kompromitujące. Przed tym zresztą w dobrej wierze przestrzegaliśmy Panią Dorotę Kanię w odpowiedzi na przesłane przez nią do BBN pytania.

Nie ulega wątpliwości, że tekst został napisany z bardzo czytelnym przesłaniem: zaszkodzić wizerunkowi Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego oraz dyskredytować pracę Biura Bezpieczeństwa Narodowego, sugerując zmierzanie do zupełnie wydumanych przez Autorkę, ekstrawaganckich rozwiązań, mających wywołać niechęć do Prezydenta i BBN w środowisku służb specjalnych oraz jakieś podejrzenia w opinii publicznej. Jest to wpisywanie się we wcześniejsze również nieprawdziwe doniesienia medialne, jakoby to BBN stał za brakiem awansów dla szefów wojskowych służb specjalnych.

Jest sprawą oczywistą, że w BBN, będącym instytucją analityczno-koncepcyjną, prowadzone są różne prace monitoringowe, przeglądowe, analityczne, studialne, projektowe itp. związane z szeroko pojętym bezpieczeństwem narodowym. Dotyczą one także służb specjalnych, które wszakże są integralną częścią systemu bezpieczeństwa państwa. Prace takie podejmowane są zarówno na zlecenie Pana Prezydenta, jak i z własnej inicjatywy.

Jednakże raz jeszcze podkreślam, że w BBN nie są prowadzone żadne studia nad projektem ustawy mającej na celu reaktywowanie WSI poprzez połączenie SKW i SWW albo ograniczenie możliwości służby w kontrwywiadzie i wywiadzie wojskowym wyłącznie do żołnierzy zawodowych. Odnosząc się do kwestii usytuowania SKW i SWW w strukturach Sił Zbrojnych, chcę zwrócić uwagę, że problem negatywnych skutków wyłączenia kontrwywiadu i wywiadu wojskowego ze struktur Sił Zbrojnych od dawna jest dyskutowany i analizowany przez wielu ekspertów, w tym również przez BBN.

Co do moich poglądów w tej sprawie, to wyrażałem je już wcześniej zarówno w trybie służbowym, jak i publicznie jako niezależny analityk w dyskusjach i publikacjach. W czasie prac nad projektami ustaw byłem krytyczny wobec założeń dotyczących wyprowadzenia nowych wojskowych służb specjalnych ze struktur sił zbrojnych, uważając to za złe rozwiązanie. Na

posiedzeniach kierownictwa MON jako wiceminister obrony narodowej toczyłem na ten temat spory z ówczesnym resortowym „sąsiadem” przy stole i kolegą śp. ministrem Aleksandrem Szczygło. Uważałem i uważam tak do dziś, że Wojskowe Służby Informacyjne należało rozwiązać. Ale nie ze względów ideologiczno-doktrynalnych tylko bardzo praktycznych: skupienie w jednej instytucji spraw wywiadowczych i kontrwywiadowczych to zwiększone i niepotrzebne ryzyko dla cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi, a także trudniejsza ocena i weryfikacja rezultatów ich pracy. Lecz nowe służby – zarówno wywiad, jak i kontrwywiad wojskowy (jeśli miały być rzeczywiście wojskowymi, a nie państwowymi na podobieństwo ich cywilnych odpowiedników) – powinny pozostać w strukturach sił zbrojnych podlegając Ministrowi Obrony Narodowej.

Rozważając dzisiaj tę sprawę należy oczywiście wziąć pod uwagę nowe okoliczności. Kilkuletnia praktyka funkcjonowania służb wojskowych w nowym układzie, zwłaszcza praktyka operacyjna w Iraku i Afganistanie, wymusiła, jak to zwykle w życiu (w przyrodzie i społeczeństwie), adaptacyjne mechanizmy dostosowania się do stworzonych (nawet sztucznych) warunków organizacyjnych. Dzięki roztropności i wysiłkom kolejnych Ministrów Obrony, Sekretarza Kolegium Służb Specjalnych, szefów wojskowych służb specjalnych, a przede wszystkim konkretnej pracy żołnierzy i funkcjonariuszy tych służb – wypracowane zostały i wdrożone procedury optymalizacji wykonywania zadań także i w tych warunkach organizacyjnych. Dzisiaj zadania te, choć z pewnością obarczone zbędnym balastem dodatkowych wysiłków na pokonywanie przeszkód organizacyjnych, wynikających z przyjętego usytuowania wojskowych służb specjalnych, wykonywane są niewątpliwie na dobrym poziomie.

Tym nie mniej problem roli i usytuowania wojskowych służb specjalnych w systemie zintegrowanego bezpieczeństwa narodowego (militarnego i pozamilitarnego) pozostaje wciąż otwarty i jest wart rozważania. Można i należy go analizować, a także o tym dyskutować. Jednak w żadnym wypadku nie należy tego czynić w stylu i w sposób, jakie proponuje Gazeta Polska piórem Pani Redaktor Doroty Kani.

*Szef BBN
/-/ Stanisław Koziej*

W celu pełnego wyjaśnienia nieprawdziwych informacji opublikowanych przez Gazetę Polską zamieszczamy:

- treść pytań, które red. Dorota Kania przesłała do BBN

Sz.P.

Generał Stanisław Koziej Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

Za pośrednictwem Rzecznika Prasowego BBN uprzejmie proszę o odpowiedź na poniższe pytania.

1. Kiedy w BBN powstał dokument - założenia projektu do ustawy dotyczący Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego?
2. Co jest celem tego projektu?
3. Czy projekt zakłada likwidację SKW i SWW w obecnej formule?
4. Jaki był cel sporządzenia założeń projektu do ustawy.
5. Czy jego sporządzenie poprzedzały jakiegokolwiek konsultacje? jeżeli tak to z kim i z jakimi środowiskami?

Z uwagi na cykl wydawniczy uprzejmie proszę o odpowiedź na powyższe pytania do najbliższego poniedziałku (23 sierpnia 2010) do godziny 12.00.

Dorota Kania
Gazeta Polska

- odpowiedź rzecznika BBN

Szanowna Pani Redaktor,

W odpowiedzi na przesłany e-mail uprzejmie informuję, że w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego nie powstał, ani nie jest przygotowywany wspomniany przez Panią dokument – założenia projektu do ustawy dotyczącej SKW i SWW.

Ponieważ jest Pani trzecim dziennikarzem, który w przeciągu miesiąca skierował do Biura pytania w tej sprawie, mam prawo przypuszczać, że jest Pani celowo manipulowana i dezinformowana w ramach szerszej kampanii mającej na celu dyskredytowanie pracy BBN.

Szanowna Pani Redaktor, na zakończenie dodam, że w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, które jest instytucją analityczno-eksperską, toczą się przeróżne prace dotyczące szeroko pojętego bezpieczeństwa narodowego, w tym oczywiście także związane ze służbami specjalnymi – będącymi integralną częścią systemu bezpieczeństwa państwa. Jednak raz jeszcze podkreślam, że w BBN nie są prowadzone żadne prace nad wspomnianymi przez Panią założeniami projektu do ustawy.

W przypadku pytań proszę o kontakt.

Z wyrazami szacunku,

Joanna Kwaśniewska
Rzecznik prasowy BBN

Data publikacji: 2.09.2010

Konferencja prasowa Szefa BBN – zmiany w BBN

[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2389,Konferencja-prasowa-Szefa-BBN-zmiany-w-BBN.html>]

W czwartek, 2 września br., w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego odbyła się konferencja prasowa szefa BBN ministra Stanisława Kozieja, dotycząca nowej struktury i koncepcji funkcjonowania Biura.



Podczas konferencji prasowej minister Stanisław Koziej zaznaczył, że istotą zmian w Biurze będzie zastąpienie jego misji: z nadzorczo-kontrolnej na analityczno-koncepcyjną oraz zmiana podejścia do bezpieczeństwa: z resortowego (sektorowego) na zintegrowane.

"W ramach misji analityczno-koncepcyjnej będziemy przygotowywali merytoryczne materiały dla Prezydenta, by uzbrajać go w wiedzę merytoryczną - niezbędną do zajmowania się sprawami bezpieczeństwa narodowego" - mówił minister S. Koziej.

Ponadto, nowością w funkcjonowaniu BBN będzie zastąpienie stanowiska jednego z Zastępców Szefa tzw. „Zastępcą Zbiorowym”. W BBN powołany zostanie Zespół EKStra - Ekspertski Komitet Strategiczny, który tworzyła będzie grupa niezależnych, pozarządowych konsultantów społecznych Szefa BBN.

W czasie spotkania z dziennikarzami minister Stanisław Koziej przedstawił [nową strukturę organizacyjną](#) oraz skład [kierownictwa Biura](#). Omówił także zadania poszczególnych komórek organizacyjnych i zadania merytoryczne BBN.

Szef BBN odnosząc się do zmian zaznaczył, że zredukowana - o jedną trzecią - została liczba etatów, ze 115 do 79 oraz zlikwidowanych zostało 12 funkcji etatowych doradców.

Podstawą zmian wprowadzonych w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego jest Zarządzenie nr 2 Prezydenta RP, z dnia 11 sierpnia 2010 roku, w sprawie organizacji oraz zakresu działania Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

[Zobacz zakresy zadań poszczególnych departamentów BBN](#)

[Pobierz materiał prasowy z konferencji Szefa BBN](#)

Zadania merytoryczne BBN

- realizowanie powierzonych przez Prezydenta RP zadań w zakresie bezpieczeństwa i obronności, w tym inicjowanie i udział w przygotowaniu koncepcji oraz planów organizacji i funkcjonowania zintegrowanego systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, a także nadzór nad ich realizacją w imieniu Prezydenta RP;
- monitorowanie i analizowanie kształtowania się strategicznych warunków bezpieczeństwa narodowego (wewnętrznych i zewnętrznych) oraz przygotowywanie ocen i wynikających z nich wniosków dla Prezydenta RP;
- opracowywanie i opiniowanie dokumentów o charakterze strategicznym (koncepcji, dyrektyw, planów, programów) w zakresie bezpieczeństwa narodowego, w odniesieniu do których kompetencje posiada Prezydent RP oraz nadzór nad realizacją zawartych w nich zadań określonych przez Prezydenta RP;
- monitorowanie, ocena i opiniowanie bieżącej działalności Sił Zbrojnych RP, perspektywicznych programów rozwojowych oraz planów operacyjnych ich użycia – w ramach zwierzchnictwa nad nimi Prezydenta RP;
- współpraca z organami władzy publicznej i organizacjami społecznymi w sprawach dotyczących bezpieczeństwa narodowego;
- monitorowanie, ocena i opiniowanie bieżącej działalności organów władzy publicznej i innych państwowych jednostek organizacyjnych w sferze bezpieczeństwa pozamilitarnego, w tym bezpieczeństwa publicznego i społeczno-gospodarczego oraz formułowanie opinii i wniosków w tym zakresie dla Prezydenta RP;
- opracowywanie i opiniowanie z upoważnienia Prezydenta RP projektów aktów normatywnych i innych aktów prawnych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego;
- merytoryczna i organizacyjna obsługa Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Data publikacji: 23.09.2010

Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego

[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2404,Strategiczny-Przegląd-Bezpieczeństwa-Narodowego.html>]

W czwartek, 23 września br., odbył się briefing prasowy szefa BBN ministra Stanisława Kozieja, dotyczący koncepcji Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego.



Koncepcja Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego zostanie szczegółowo omówiona podczas najbliższego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

W czasie briefingu szef BBN poinformował, że RBN będzie organem nadzorującym i akceptującym wszelkie działania związane ze Strategicznym Przeglądem Bezpieczeństwa Narodowego.

Jak zaznaczył minister Stanisław Koziej, celem SPBN będzie ocena obecnego stanu całościowego bezpieczeństwa narodowego Polski oraz przegląd możliwych i pożądanych kierunków jego transformacji w perspektywie 15–20 lat.

Rezultaty Przeglądu zostaną ujęte w formie Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego RP.

Problematyka SPBN obejmowała będzie cztery strategiczne obszary bezpieczeństwa:

- Polska jako strategiczny podmiot bezpieczeństwa: przegląd interesów narodowych i celów strategicznych;
- Zewnętrzne i wewnętrzne, militarne i niemilitarne warunki bezpieczeństwa: przegląd środowiska bezpieczeństwa Polski;
- Sposoby osiągania celów strategicznych: przegląd strategii operacyjnej;
- Sposoby przygotowań zasobów (systemu) bezpieczeństwa narodowego: przegląd strategii preparacyjnej (transformacyjnej).

Ponadto, szef Biura poinformował, że w przeprowadzenie Przeglądu zaangażowani będą eksperci zarówno z instytucji pozarządowych, jak i struktur rządowych specjalizujący się w problematyce bezpieczeństwa. W tym celu powołana zostanie Komisja SPBN, składająca się z przewodniczącego, sztabu, komitetu konsultacyjnego oraz czterech zespołów:

- Zespołu interesów narodowych i celów strategicznych;
- Zespołu oceny środowiska bezpieczeństwa;
- Zespołu strategii operacyjnej (koncepcji działania);
- Zespołu strategii preparacyjnej (przygotowania zasobów).

Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego będzie przebiegał w trzech etapach:

- Przygotowanie: zatwierdzenie koncepcji; zorganizowanie komisji i jej pracy;
- Wykonanie: posiedzenia, narady, seminaria i konferencje: zespołów i całej komisji;
- Przyjęcie i publikacja rezultatów: akceptacja przez RBN rezultatów etapowych i końcowych; opublikowanie Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego RP.

Jako przybliżony termin przygotowania projektu nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP, który powstanie na podstawie „Białej Księgi”, szef BBN minister Stanisław Koziej podał jesień 2011 roku.

Podstawę przeprowadzenia Przeglądu stanowi pkt 148, obowiązującej obecnie Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2007 r.: „Weryfikacja ustaleń zawartych w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP oraz wypracowanie propozycji jej aktualizacji odbywać się będzie w ramach cyklicznie przeprowadzanych Strategicznych Przeglądów Bezpieczeństwa Narodowego”.

Data publikacji : 25.10.2010

Sprostowanie Szefa BBN

[\[https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2448,Sprostowanie-Szefa-BBN.html\]](https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2448,Sprostowanie-Szefa-BBN.html)

Sprostowanie Szefa BBN w sprawie informacji i komentarza TVN z 24 października br. na temat procedur bezpieczeństwa transportu powietrznego VIP-ów

24 października br. Fakty TVN o godz. 19:00 podały nieprecyzyjne informacje i błędny komentarz w sprawie przygotowywanych w BBN procedur bezpieczeństwa lotów najważniejszych osób w państwie w kontekście ich podróży do Łodzi 23 października br. Zwłaszcza nieprawdziwy jest fragment informacji, jakoby BBN proponował, aby premierowi w czasie lotu samolotem nie mogło towarzyszyć więcej niż 3 ministrów (jest różnica między 1/3 Rady Ministrów, a trzema ministrami). Takí pakiet informacyjno-publicystyczny został następnie dwukrotnie powielony w TVN24 o godz. 20:00 i 23:00.

Chciałbym jednoznacznie stwierdzić, że 23 października br. – w czasie podróży do Łodzi Prezydenta, Marszałka Sejmu i Prezesa Rady Ministrów – nie zostały naruszone żadne z ostatecznie przyjętych i rekomendowanych zasad i procedur powietrznego transportu VIP-ów. Rzeczywiście BBN w swoim projekcie proponowało rygorystyczną zasadę, aby żadna z czterech najważniejszych osób w państwie nie mogła podróżować razem z inną z tych osób tym samym statkiem powietrznym. Po szerszych dyskusjach, w tym po wszechstronnej analizie na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, zasadę tę doprecyzowano i skorygowano kierując się ściśle kryterium, jakim jest konieczność zapewnienia ciągłości funkcjonowania władzy państwowej. Zgodnie z tym kryterium zostały ostatecznie przyjęte przez BBN następujące rekomendacje do uwzględniania przez organizatorów zadań transportu powietrznego VIP-ów.

Na pokładzie jednego statku powietrznego nie powinni podróżować:

- a) Prezydent z Prezesem Rady Ministrów – dla uniknięcia ryzyka dla całości i ciągłości władzy wykonawczej (reprezentują dwa konstytucyjne organy tej władzy);
- b) Prezydent z marszałkami Sejmu i Senatu – marszałkowie są konstytucyjnie zobligowani przejmować – w razie konieczności – kompetencje Prezydenta;
- c) Premier z wicepremierem oraz marszałkowie Sejmu i Senatu ze swoimi wicemarszałkami, a inni VIP-owie odpowiednio ze swoimi zastępcami przewidzianymi stosownymi regulacjami do zapewnienia ciągłości kierowania daną instytucją w sytuacjach szczególnych;
- d) Więcej niż połowa: strategicznych dowódców wojskowych, szefów służb specjalnych oraz komendantów innych służb państwowych.

Tego typu wnioski z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego, obok innych, wraz z całościowym Raportem przygotowanym na to posiedzenie przez BBN, przekazane zostały organizatorom i wykonawcom zadań transportu powietrznego najważniejszych osób w państwie w celu ich stosownego uwzględnienia w praktyce oraz dalszego procedowania projektów odpowiednich porozumień między nimi w tej sprawie, z uwzględnieniem korzystania zarówno z lotnictwa państwowego (wojskowego oraz lotnictwa służb państwowych), jak i cywilnego.

Szkoda, że FAKTY TVN nie podjęły wystarczających starań o zweryfikowanie swojej wiedzy na ten temat bezpośrednio u źródła w BBN albo po prostu przez najzwyczajniejsze wykorzystanie moich o dzień wcześniejszych (23 października br.) wyjaśnień i komentarzy publicznych w tej sprawie w mediach (informacje w TVP INFO lub kilkunastominutowa rozmowa ze mną dokładnie na ten właśnie temat w POLSAT NEWS o godz. 20:00, 23 października. Ani u mnie, ani u mojego rzecznika prasowego nie ma śladu prób kontaktowania się TVN ze mną w tej sprawie. To dziwne, ponieważ inne media nie miały z tym żadnego kłopotu przez cały weekend (wspomniane stacje telewizyjne i "Rzeczpospolita").

Dlatego też w przyszłości liczę na lepszą współpracę.

*Stanisław Koziej,
Szef BBN*

Data publikacji: 18.11.2010

Raport BBN: Bezpieczeństwo lotów VIP

[\[https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2565,Raport-BBN-Bezpieczenstwo-lotow-VIP.html\]](https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2565,Raport-BBN-Bezpieczenstwo-lotow-VIP.html)

Poniżej publikujemy Raport BBN: ZASADY I PROCEDURY BEZPIECZEŃSTWA PRZEWOZU POWIETRZNEGO OSÓB ZAJMUJĄCYCH WAŻNE STANOWISKA PAŃSTWOWE.



W poniedziałek, 15 listopada br., w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego odbyła się narada będąca podsumowaniem prac nad przygotowaniem raportu dotyczącego bezpieczeństwa

lotów najważniejszych osób w państwie, z uwzględnieniem ustaleń przyjętych na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego w dniu 29 września 2010 roku.

Tym samym zrealizowane zostało polecenie – wydane po katastrofie smoleńskiej przez wykonującego obowiązki Prezydenta marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego – opracowania procedur i przepisów dotyczących bezpieczeństwa lotów VIP.

Przygotowane w ramach prac nad raportem projekty stosownych porozumień między kancelariami: Prezydenta RP, Prezesa RM, Sejmu RP oraz Senatu RP (stanowiące załącznik 6 i 7 Raportu) przekazane zostały zainteresowanym podmiotom do dalszego procedowania – przy koordynacyjnej roli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – w celu ostatecznego uzgodnienia ich treści. BBN będzie monitorowało realizację zaleceń zawartych w raporcie.

[Przeczytaj RAPORT BBN](#)

[Porozumienie w sprawie lotów najważniejszych osób w państwie podpisane, 10 lutego 2011 r.](#)

[Przeczytaj wcześniejsze publikacje związane z RAPORTEM BBN](#)

Data publikacji: 24.11.2010

Posiedzenie RBN z udziałem byłych prezydentów i premierów

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2587,Posiedzenie-RBN-z-udzialem-bylych-prezydentow-i-premierow.html>

W środę, 24 listopada br. w Pałacu Prezydenckim odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, w którym uczestniczyli byli prezydenci i premierzy.



Celem spotkania było omówienie kwestii współpracy polsko-rosyjskiej, w kontekście grudniowej wizyty w Polsce prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa.

Zaproszenie na spotkanie otrzymali wszyscy byli prezydenci i premierzy.

Prezydent: posiedzenie RBN było ważną rozmową

Prezydent Bronisław Komorowski powiedział, że środowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego było ważną i ciekawą rozmową przed planowaną na 6 grudnia wizytą prezydenta Rosji w Polsce.

- Z wizytą prezydenta Dmitrija Miedwiediewa łączymy nadzieje nie na jednorazowy przełom, ale na rozpoczęcie marszu w dobrą stronę, bo rozpoczynamy coraz intensywniejszy marsz (w stosunkach z Rosją) - powiedział Bronisław Komorowski po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, poświęconym stosunkom polsko-rosyjskim.

W posiedzeniu RBN uczestniczyli członkowie Rady oraz byli prezydenci i premierzy.

Prezydent wyraził wdzięczność gościom RBN za podzielenie się ważnymi opiniami. - To była ciekawa, ważna rozmowa, dająca istotny materiał do dalszych przygotowań przed wizytą prezydenta Miedwiediewa w Polsce - ocenił prezydent Komorowski.

Zapowiedział też spotkanie z ekspertami, którzy na bieżąco śledzą stosunki polsko-rosyjskie i sytuację wewnętrzną w Rosji. - Przygotowujemy się solidnie do wizyty prezydenta Rosji - zapewnił Bronisław Komorowski.

W stosunkach polsko-rosyjskich potrzebny proces pojednania

W opinii prezydenta, w stosunkach polsko-rosyjskich potrzebny jest proces pojednania w prawdzie, pojednania w ramach ładu demokratycznego.

- Ze strony rosyjskiej wyraźnie dojrzała sytuacja do tego, aby Polskę uznać za ważnego partnera. My byśmy chcieli, żeby to poszło jeszcze dalej - nie tylko w postaci budowania relacji partnerskich, ale także dobrej tkanki współpracy polsko-rosyjskiej z nadziejami może na niełatwy, ale potrzebny proces pojednania w prawdzie i pojednania w ramach ładu demokratycznego – mówił prezydent.

Podkreślił, że podczas wizyty prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa w Polsce będzie możliwość podsumowania gestów rosyjskich w stosunku do Polski. Jak dodał, będzie też okazja do rozmowy o relacjach Rosja-NATO, Rosja-UE. - Polska jest liczącym się krajem zarówno NATO, jak i UE - zaznaczył.

- Jestem przekonany, że jest to w zasięgu naszych możliwości. Bardzo liczymy na to, że wizyta prezydenta Miedwiediewa przyniesie dalszy postęp w sprawach dla nas istotnych - m.in. związanych z perspektywą relacji polsko-rosyjskich, jak i rozwiązaniem niektórych spraw symbolicznych i historycznych - dodał.

W relacjach z Rosją trzeba stawiać warunki

Prezydent pytany, czy podczas grudniowej wizyty w Polsce prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa poruszona zostanie kwestia śledztwa smoleńskiego i zbrodni katyńskiej, powiedział, że traktuje tę wizytę jako istotny krok na drodze w dobrym kierunku do współpracy polsko-rosyjskiej.

- Nie wszystkie problemy zostaną rozwiązane w sposób cudowny, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Tu trzeba dużego wysiłku i konsekwentnej polityki, nie tylko polityki pojednania, ale także polityki, która stawiałaby pewne warunki, które uczyniłyby pojednanie i współpracę wiarygodne - powiedział Bronisław Komorowski.

Jak podkreślił, dotyczy to także śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej oraz wyjaśnienia przyczyn katastrofy smoleńskiej.

W ocenie prezydenta, śledztwo ws. katastrofy samolotu pod Smoleńskiem jest problemem polskich i rosyjskich prokuratur. - To jest problem prokuratur rosyjskiej i polskiej oraz władzy rządowej. Władza prezydencka nie sięga tak głęboko. Raporty są sprawą prokuratury rosyjskiej i polskiej, a nie ma w zwyczaju wpływania na prokuraturę w Polsce - powiedział prezydent.

Bronisław Komorowski zapewnił, że podczas grudniowej rozmowy z Miedwiediewem będzie chciał skoncentrować się na wspólnym upamiętnieniu ofiar katastrofy smoleńskiej w miejscu katastrofy.

"Historii nie zmienię, gen. Jaruzelski był prezydentem"

Pytany o zaproszenie gen. Wojciecha Jaruzelskiego na środowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, prezydent Bronisław Komorowski, powiedział, że nie może zmieniać historii i tego, iż Jaruzelski był prezydentem Polski.

- Zdecydowałem się zaprosić wszystkich byłych prezydentów, a gen. Jaruzelski należy do tego grona - argumentował Bronisław Komorowski

- Historii nie da się zmienić. Prezydent dużo może, ale historii zmienić nie może. Faktu, że pan generał Jaruzelski był prezydentem Polski też nie zmienię - powiedział prezydent.

- Trzeba się zachowywać konsekwentnie. Jeśli się zaprasza byłych prezydentów na rozmowę, to wszystkich, a nie tylko niektórych - oświadczył Bronisław Komorowski.

Przypomniał, że zaprosił również wszystkich premierów, w tym Jarosława Kaczyńskiego. - Nie przyszedł - jego strata, ale proponowałbym, aby zrobił choć ten sam wysiłek, którego dokonał w stosunku do innego premiera - Józefa Oleksego. Skoro pan Kaczyński mógł uznać - co prawda w trakcie kampanii wyborczej - że pan Oleksy to lewicowy polityk średniego pokolenia, to proponuję, aby uznał, że Wojciech Jaruzelski jest lewicowym politykiem starszego pokolenia. To by rozwiązało sprawę - dodał Bronisław Komorowski.

Prezydent powiedział też, że to jego Jaruzelski wsadzał do więzienia i obozów internowania. - Jarosława Kaczyńskiego - nie. Nie znam powodów, może nie było za co - mówił.

Prezydent powiedział też, że nie uważa, aby wszystkie kwestie natury historycznej można było mieszać z bieżącymi potrzebami państwa. - A te bieżące potrzeby to wyłączenie wszystkich zasobów mądrości i doświadczenia byłych prezydentów, byłych premierów, aby spróbować wspólnym wysiłkiem realizować to, co jest ważne z punktu widzenia polskiej racji stanu. Warto działać na rzecz tej racji stanu, a nie obrażać się i zapraszać innych do takiego polskiego grajdoła - przekonywał.

(Źródło: inf. własna, PAP)

W posiedzeniu RBN uczestniczyli:

Członkowie Rady:

- Bronisław Komorowski – Prezydent RP
- Grzegorz Schetyna – marszałek Sejmu RP
- Bogdan Borusewicz – marszałek Senatu RP
- Donald Tusk – prezes Rady Ministrów, przewodniczący PO

- Stanisław Koziej – szef BBN, sekretarz RBN
- Radosław Sikorski – minister spraw zagranicznych
- Jerzy Miller – minister spraw wewnętrznych i administracji
- Grzegorz Napieralski – przewodniczący SLD

Zaproszeni goście:

- gen. Wojciech Jaruzelski
- Aleksander Kwaśniewski
- Lech Wałęsa
- Jan Krzysztof Bielecki
- Włodzimierz Cimoszewicz
- Kazimierz Marcinkiewicz
- Tadeusz Mazowiecki
- Leszek Miller
- Józef Oleksy
- prof. Adam Daniel Rotfeld - członek Grupy Ekspertów NATO do przygotowania Nowej Koncepcji Strategicznej Sojuszu ("Grupa Mędrców")
- Jaromir Sokołowski - podsekretarz stanu w KPRP odpowiedzialny za politykę zagraniczną.

Data publikacji: 29.11.2010

Szef BBN o publikacjach WikiLeaks

[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2595,Szef-BBN-o-publikacjach-WikiLeaks.html>]]

W poniedziałek 29 listopada, w siedzibie BBN odbył się briefing prasowy szefa Biura ministra Stanisława Kozieja, dotyczący publikacji dokumentów przez portal WikiLeaks.



- Można współczuć Amerykanom, że im akurat przytrafił się taki wyciek - powiedział szef BBN o dokumentach ujawnionych przez WikiLeaks. Minister Stanisław Koziej sądzi, że konsekwencje tego dla relacji Polska-USA będą "żadne".

Podczas briefingu szef BBN powiedział dziennikarzom, że taki przypadek może dotknąć każde państwo, zwłaszcza takie, które jest zaawansowane technologicznie i demokratyczne.

Według ministra S. Kozieja, dla Polski z tego zdarzenia wynika konieczność "zdecydowanego przyspieszenia" prac nad strategią bezpieczeństwa informacyjnego. Wymienił w tym

kontekście zarówno wymiar technologiczny tego, jak i personalny (czyli dbałość o dysponentów informacji).

(Źródło: PAP, inf. własna)

Data publikacji: 20.12.2010

W Pałacu Prezydenckim o bezpieczeństwie narodowym

[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2647,W-Palacu-Prezydenckim-o-bezpieczenstwie-narodowym.html>]

W poniedziałek, 20 grudnia br., prezydent RP Bronisław Komorowski uroczystie zainaugurował Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego. Zadaniem Przeglądu jest całościowa ocena stanu bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej oraz sformułowanie wniosków dotyczących strategicznych celów i sposobów działania państwa w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego, a także wniosków dotyczących przygotowania systemu bezpieczeństwa narodowego.

Prezydent Bronisław Komorowski powołał Komisję Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego, w skład której weszli Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego jako przewodniczący oraz kilkudziesięcioosobowa grupa wybitnych osobistości i ekspertów z dziedziny bezpieczeństwa narodowego. Tworzą oni cztery Zespoły Problemowe oraz Zespół Doradczo-Konsultacyjny.

Zdaniem prezydenta Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego będzie próbą szerszego spojrzenia na całość problematyki bezpieczeństwa, ponad naturalnymi granicami działalności i zainteresowania poszczególnych resortów, także ponad klasycznym pojmowaniem i identyfikowaniem spraw związanych z obronnością.

Wyniki prac nad Przeglądem mają zostać przedstawione w formie Raportu Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego, który będzie zawierał wyniki analiz i rekomendacje w zakresie bezpieczeństwa narodowego RP. Na podstawie tego Raportu sporządzona zostanie Biała Księga. Będzie ona podstawą publicznej debaty na temat przyszłości bezpieczeństwa państwa.

Prezydent podkreślił, że Polska jest w gronie nielicznych państw, które podejmują się strategicznego przeglądu spraw bezpieczeństwa w takim zakresie. „Jesteśmy pod tym względem niewątpliwie jednym z najbardziej zaawansowanych krajów i jako jeden z pierwszych podejmujemy taką całościową próbę” – powiedział prezydent Bronisław Komorowski.





Data publikacji: 23.12.2010

Odpowiedź BBN

[\[https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2659,Odpowiedz-BBN.html\]](https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2659,Odpowiedz-BBN.html)

Odpowiedź Biura Bezpieczeństwa Narodowego na tezy stawiane przez Pana Witolda Waszczykowskiego w rozmowie dla „Naszego Dziennika” w dniu 21 grudnia 2010 roku.

Wypowiedź ministra Witolda Waszczykowskiego opublikowana w „Naszym Dzienniku” w dniu 21 grudnia 2010 roku wprowadza w błąd Czytelników. Zawarte są w niej fałszywe tezy nie tylko co do samego Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego (SPBN), ale także co do współczesnego podejścia do spraw bezpieczeństwa w ogóle. W trosce o realne i rzeczowe (wyzbyte pozamerytorycznych akcentów) informowanie Czytelników „Naszego Dziennika” o sprawach dla narodu tak fundamentalnych, jak jego bezpieczeństwo, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego pozwala sobie sformułować następujące uwagi i spostrzeżenia.

Po pierwsze, nie można utożsamiać Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego ze Strategią Bezpieczeństwa Narodowego, ponieważ są to inne kategorie. Raport z Przeglądu będzie stanowił zbiór analiz, argumentów i rekomendacji do prac nad konkretnymi dokumentami strategicznymi przygotowywanymi w państwie, zatwierdzanymi lub wydawanymi przez Prezydenta RP. Tak więc Prezydent RP, po raz pierwszy w historii tego urzędu, będzie mógł dysponować wszechstronnie uzasadnionymi, dogłębnymi podstawami do oceny i weryfikowania treści projektów najważniejszych dokumentów strategicznych. Raport będzie stanowił merytoryczną podstawę do podejmowania decyzji i opracowywania inicjatyw legislacyjnych w zakresie bezpieczeństwa narodowego. Będzie istniała również możliwość wykorzystania go przez Rząd RP w ramach nowelizowania lub opracowywania nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP oraz strategii sektorowych i innych dokumentów o charakterze strategicznym.

Po drugie, nieprawdziwa jest teza wskazująca na „akademicki” charakter SPBN. W początkowym etapie Przeglądu uczestniczą zarówno przedstawiciele uczelni akademickich, instytutów naukowo-badawczych, ale i przedstawiciele instytucji pozarządowych, szefowie komisji parlamentarnych zajmujących się bezpieczeństwem, byli szefowie BBN oraz wybitni eksperci z różnych dziedzin mających wpływ na bezpieczeństwo. Tak szerokie i reprezentatywne grono ma zapewnić możliwość profesjonalnej, wszechstronnej i nieskrępowanej dyskusji o najważniejszych sprawach państwa. W drugiej fazie zakładamy włączenie do przeprowadzenia Przeglądu także wszystkich struktur rządowych i samorządowych odpowiedzialnych za sprawy szeroko rozumianego bezpieczeństwa. W tym kontekście należy wyraźnie podkreślić, że BBN nie podziela opinii o odpowiedzialności za „bezpieczeństwo naszego kraju” tylko dwóch resortów: MON i MSZ. Nie można sprowadzać kwestii bezpieczeństwa tylko do polityki zagranicznej i obronności. To tylko dwa – co prawda ważne, ale nie jedyne – z wielu segmentów całościowego bezpieczeństwa. Za bezpieczeństwo narodowe odpowiadają wszystkie instytucje i wszyscy obywatele.

Po trzecie, uwaga o tym, że prezydentura Bronisława Komorowskiego jest „prezydenturą adoracji rządu” jest niespójna logicznie. Celem SPBN jest całościowa ocena stanu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej i sformułowanie wniosków dotyczących strategicznych celów i sposobów działania państwa w dziedzinie bezpieczeństwa oraz przygotowania systemu bezpieczeństwa narodowego. Jest to więc pewnego rodzaju audyt bezpieczeństwa, obejmujący również kwestie znajdujące się w gestii rządu.

Po czwarte, należy zgodzić się z opinią, że „sam moment inauguracji wydaje się spóźniony”. Z tym, że w żadnym przypadku nie może to dotyczyć Prezydenta Bronisława Komorowskiego. Czytelna wskazówka do przeprowadzenia Przeglądu zawarta jest w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2007 roku. Od tego czasu minęły trzy lata. W latach 2008-2010 Pan Witold Waszczykowski był zastępcą szefa BBN... Poważne wątpliwości można mieć również co do uwagi dot. „zamówienia” Przeglądu w kwietniu br. oraz przeprowadzenia go w ciągu około pół roku. Realizacja podobnego Przeglądu w Wielkiej Brytanii, tyle że w ograniczonym zakresie i w tak krótkim czasie, spotkała się ze znaczną krytyką. Z analiz BBN wynika, że uwzględniając założony zakres naszego Przeglądu, jego przeprowadzenie w ciągu kilku miesięcy byłoby przedsięwzięciem nieodpowiedzialnym, bez szans na realne rezultaty.

Po piąte, Przegląd jest przedsięwzięciem w polskich warunkach precedensowym, niezależnym od kalendarza wydarzeń międzynarodowych; ma charakter państwowy, a nie partyjny. Będzie wymagał kompleksowego, spójnego, ale też nowatorskiego spojrzenia na bezpieczeństwo narodowe w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym. Krytycznego spojrzenia i ewentualnej weryfikacji mogą wymagać sprawy fundamentalne. Różnice ocen i propozycji w sprawach bezpieczeństwa są i będą czymś naturalnym. BBN zamierza zaprosić społeczeństwo do dyskusji nad bezpieczeństwem narodowym. Zapraszamy do niej również Pana ministra Witolda Waszczykowskiego. Ważne, aby to był głos konstruktywny.

Data publikacji: 29.12.2010

Komunikat BBN nt. narady w sprawie zimowych zagrożeń powodziowych
[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2669,Komunikat-BBN-nt-narady-w-sprawie-zimowych-zagrozen-powodziowych.html>]

W środę, 29 grudnia br., w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego odbyła się narada dotycząca możliwych zagrożeń podtopieniami i powodziami w okresie zimowym, na które szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Stanisław Koziej zaprosił przedstawicieli wybranych województw i instytucji rządowych odpowiadających za monitorowanie tego rodzaju zagrożeń, zarządzanie posiadanymi siłami i środkami w razie ich wystąpienia oraz podejmowanie działań służących usuwaniu ich skutków.



Celem narady była ocena stanu przygotowania państwa na ewentualność powodzi zimowych, z uwzględnieniem stopnia realizacji wniosków i zaleceń wynikających z działań przeciwpowodziowych latem tego roku.

Uczestnicy narady zwrócili uwagę m.in. na jakościowo inną specyfikę zimowych zagrożeń powodziowych w porównaniu z powodziami w okresie wiosenno-letnim. Wskazano na konieczność działania odpowiedniego dostosowania systemu reagowania kryzysowego do takich zagrożeń w aspekcie prawnym, organizacyjnym i systemowym.

Data publikacji: 31.12.2010

Synteza Raportu BBN o bezpiecznym transporcie VIP-ów
[<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2673,Synteza-Raportu-BBN-o-bezpiecznym-transporcie-VIP-ow.html>]

W związku z powtarzającymi się w doniesieniach medialnych nieprecyzyjnymi informacjami o treści niektórych zaleceń Raportu Biura Bezpieczeństwa Narodowego nt. zasad i procedur bezpieczeństwa przewozu powietrznego osób zajmujących ważne stanowiska państwowe, poniżej zamieszczamy tekst syntezy Raportu w jego ostatecznej wersji, uwzględniającej konkluzje z dyskusji nad nim na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego w dniu 29 września 2010 roku.

SYNTEZA RAPORTU

Raport wychodzi z założenia, że bezpieczny transport lotniczy ważnych osób w państwie (VIP-ów) jest elementem szerszego problemu, jakim jest mobilność powietrzna strategicznego systemu kierowania państwem w warunkach pokoju, kryzysu i wojny. Zapewnienie jej wymaga w pierwszej kolejności zidentyfikowania ważnych (krytycznych) z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego kierowniczych stanowisk państwowych) i objęcie ich stosownymi rygorami bezpieczeństwa. Oprócz czterech konstytucyjnie najważniejszych osób funkcyjnych, których obecność na pokładzie nadaje statkowi powietrznemu status HEAD (Prezydent, marszałkowie Sejmu i Senatu, Premier), należą do nich także: członkowie dwóch najważniejszych kolegialnych organów bezpieczeństwa, tj. Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Kolegium Służb Specjalnych; strategiczni dowódcy wojskowi oraz komendanci i szefowie służb i straży ochrony państwowej (tzw. „służb mundurowych”).

Z punktu widzenia bezpieczeństwa systemu kierowania państwem konieczne jest ustanowienie generalnych zasad takiego rozróżniania VIP-ów w czasie ich przemieszczania się, aby jednoczesna obecność na pokładzie statku powietrznego grupy tego typu osób nie powodowała przekroczenia poziomu racjonalnie dopuszczalnego ryzyka dla utrzymania gwarantowanej ciągłości kierowania podstawowymi funkcjami państwa. Oznacza to, że na pokładzie jednego statku powietrznego nie powinni podróżować: a) Prezydent i Prezes Rady Ministrów; b) Prezydent, Marszałek Sejmu i Marszałek Senatu; c) VIP-owie i ich zastępcy (przewidziani do przejęcia kierowania w sytuacjach nagłej konieczności); d) więcej niż połowa członków RBN, Kolegium Służb Specjalnych, strategicznych dowódców wojskowych oraz komendantów i szefów służb i straży ochrony. Konieczne jest określenie i następnie konsekwentne przestrzeganie w praktyce przez VIP-ów na pokładzie podstawowych wymagań bezpieczeństwa (terminowość, dyscyplina „pokładowa”, zakaz wchodzenia do kokpitu w czasie startu i lądowania itp.).

Doprecyzowania wymagają obecne zasady i procedury organizacji powietrznego transportu VIP-ów. Spośród trzech podstawowych czynników determinujących realizację tych zadań – potrzeby (ambicje) polityczne, możliwości ekonomiczne (finansowe), wymagania bezpieczeństwa – ten ostatni czynnik musi być traktowany jako stały; niedopuszczalne jest realizowanie ambicji politycznych lub szukanie oszczędności finansowych kosztem bezpieczeństwa („security first”).

Konieczne jest doprecyzowanie odpowiedzialności koordynatora, poszczególnych organizatorów i wykonawców zadań transportu VIP-ów poprzez uzupełnienie obecnego porozumienia między nimi o wymienione w poprzednich akapitach zasady dotyczące VIP-ów, a także o dodatkowe sprawy koordynacji organizacyjnej i wykonawczej. Niezbędne jest zwłaszcza wprowadzenie dodatkowego obowiązku przeddecyzyjnej kontroli przygotowań operacji z punktu widzenia bezpieczeństwa i wyrażania ostatecznej zgody na jej przeprowadzenie. Kompetencję i odpowiedzialność taką powinien mieć koordynator, którym jest Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, co oznacza konieczność utworzenia w niej specjalnej komórki bezpieczeństwa lotniczego VIP.

Uwaga: W związku z zastrzeżeniami KPRM wobec powyższego rozwiązania alternatywną opcją mogłoby być utworzenie takiej komórki w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa – o ile podjęta byłaby jednocześnie decyzja o systemowej reformie kompetencyjnej, organizacyjnej i funkcjonalnej tej ponadresortowej instytucji – albo w Biurze Ochrony Rządu.

We wszystkich wariantach potrzebne jest wzmocnienie roli BOR w organizowaniu operacji. Nie może być ono pomijane, nie wystarczy tylko informowanie go, ani też wyłącznie konsultowanie przed ostatecznym zaplanowaniem misji.

Konieczne jest formalne usankcjonowanie i jednocześnie uregulowanie z odpowiednimi rygorami praktyki wykorzystywania przez najważniejsze osoby w państwie innych statków powietrznych niż celowo do tego dostosowane środki 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego (statki powietrzne innych rodzajów sił zbrojnych oraz lotnictwa służb publicznych – SG, PP). Przypadki takie muszą być ograniczone tylko do sytuacji nadzwyczajnej potrzeby (pilnej konieczności). Statki powietrzne spoza 36 splt powinny także mieć odpowiednie dopuszczenie do przewozu najważniejszych osób w państwie. W tym kontekście pilna staje się potrzeba przygotowania przez MON i MSWiA projektu ustawy o lotnictwie państwowym (z uwzględnieniem m.in. wprowadzenia prawnej ochrony dowódcy statku powietrznego przed presją i naciskami innych osób na pokładzie).

Odrębną sprawą wymagającą kompleksowej regulacji jest organizowanie przelotów VIPów przy wykorzystaniu lotnictwa cywilnego. Zakazane powinno być korzystanie przez czterech konstytucyjnych VIP-ów ze statków powietrznych prywatnego właściciela nie mającego statusu przewoźnika lotniczego. Szczegółowe warunki i zasady bezpieczeństwa w czasie korzystania z lotnictwa cywilnego powinny być ustalone formalnie w specjalnym porozumieniu między organizatorami (cztery kancelarie konstytucyjnych VIP-ów), BOR i Ministerstwem Infrastruktury oraz uwzględniane w negocjacjach z zamawianymi przewoźnikami. Zakres ustaleń powinien obejmować wszelkie możliwe formy lotów: rejsowe według rozkładu lotów, czartery długookresowe, czartery jednorazowe, a także loty okazjonalne, w tym przy wykorzystaniu śmigłowców. Szczególnie ważne jest zapewnienie we wszystkich przypadkach możliwości pełnego egzekwowania przez BOR ustalonych reguł bezpieczeństwa.

Podstawowym i głównym wykonawcą zadań transportu VIP-ów powinna pozostać formacja wojskowa (36 splt). Brak uzasadnienia dla przekazania ich wykonawcy cywilnemu. Wynika to z konieczności zapewnienia mobilności powietrznej i stabilności systemu kierowania państwem nie tylko w czasie pokoju, ale także w warunkach szczególnych zagrożeń (kryzysu i wojny). Konieczne są jednakże istotne zmiany w utrzymywaniu i funkcjonowaniu tego pułku. Dotyczyć one powinny doskonalenia w trzech podstawowych obszarach: organizacja lotów (uaktualnienie i poprawa procedur działania); przygotowanie kadr (dobór i szkolenie personelu); wyposażenie w potrzebny sprzęt (samoloty, trenażery, sprzęt wspomagający dowodzenie i szeroko rozumianą logistykę). Procedury realizacji zadań transportu VIP-ów przy pomocy lotnictwa specjalnego w warunkach pokojowych należy maksymalnie zbliżyć do procedur obowiązujących w lotnictwie cywilnym oraz zdecydowanie zwiększyć dyscyplinę organizacyjną i wykonawczą. Szczególne procedury, zbliżone do właściwych dla warunków kryzysowych i wojennych, powinny być stosowane wyjątkowo tylko w przypadkach wystąpienia pilnej konieczności. W razie lotów na „niepewne” lotniska zawsze należy zadbać o szczegółowe dane o nich oraz poprzedzić lot rekonesansem w celu zredukowania ryzyka do racjonalnie dopuszczalnego poziomu (wysyłanie własnego kontrolera lotów, organizowanie dodatkowego podsystemu kierowania, korzystanie z opcji „lidera”, wysyłanie własnych grup zabezpieczenia, itp.)

Służba w 36 splt musi być najbardziej atrakcyjną służbą lotniczą w lotnictwie transportowym w Polsce. Oznacza to konieczność zwiększenia liczby pilotów w stosunku do liczby statków powietrznych, podwyższenia etatów wojskowych (w pułku powinni służyć piloci o długim stażu, a nie początkujący) oraz ustanowienia preferencyjnych warunków finansowych (specjalne dodatki rządowe do uposażenia, jako że jest to pułk realizujący głównie zadania ponadresortowe). Jednocześnie należy zwiększyć wymagania wobec personelu przez wymóg uzyskiwania i utrzymywania licencji cywilnych.

Zweryfikować system szkolenia pilotów, zwłaszcza ustanowić obowiązek szkolenia symulatorowego sytuacji awaryjnych w locie. Wprowadzić systematyczne gry i treningi z udziałem koordynatora, organizatorów i wykonawców zadań. Warto wreszcie rozważyć wniosek o szerszym, systemowym charakterze dotyczący ustanowienia i zorganizowania w Polsce zintegrowanego cywilno-wojskowego systemu szkolenia lotniczego.

Wykorzystać najbliższe lata na zakup i wprowadzenie na wyposażenie pułku 6 samolotów średniego zasięgu i 2 samolotów dużego zasięgu oraz śmigłowców, z bezwzględnym wyeliminowaniem obecnej, wyjątkowo niekorzystnej, różnorodności typów sprzętu. Dwa samoloty i dwa śmigłowce powinny być wyposażone jako powietrzne stanowiska (punkty) kierowania państwem, z uwzględnieniem wymagań sytuacji krytycznych (kryzysu i wojny).

Konieczna jest rozbudowa dotychczasowych zasad i procedur bezpieczeństwa podczas przewozu VIP-ów poprzez uzupełnienie ich o specjalne wymagania w razie wykonywania zadań w przypadkach szczególnych w czasie pokoju, ale także w nadzwyczajnych warunkach kryzysowych i wojennych. Oznacza to zwłaszcza bezwzględną konieczność dodatkowych czynności organizacyjnych i zabezpieczających (rekonesans, dodatkowa ochrona, dodatkowe środki łączności, środki ratownicze itp.) w razie lotu z VIP-em na nie w pełni przygotowane lotnisko lub w przewidywaniu trudnych warunków atmosferycznych, jak również dodatkową osłonę i obronę w razie wykonywania zadań w obliczu zagrożeń militarnych lub celowych zakłóceń elektronicznych. W warunkach wojennych najważniejsze osoby w państwie korzystać powinny przede wszystkim z Powietrznego Punktu Kierowania, czyli jednego ze specjalnie zawczasu przygotowanych do tego celu statków powietrznych 36 splt.

Na kanwie wniosków dotyczących bezpośrednio transportu powietrznego VIP-ów nasuwają się trzy dodatkowe wnioski o szerszym, systemowym charakterze. Pierwszy dotyczy propozycji uruchomienia prac nad programem budowy zintegrowanego, cywilno-wojskowego systemu funkcjonowania lotnictwa państwowego i cywilnego (zwłaszcza w zakresie szkolenia i infrastruktury lotniskowej). Drugi związany jest z koniecznością zapewnienia lotniska zapasowego dla VIP-ów w Warszawie, w kontekście mobilności powietrznej strategicznego systemu kierowania państwem, zwłaszcza w sytuacjach szczególnych (kryzysu i wojny). Trzeci wniosek mówi o zasadności rozważenia zorganizowania zintegrowanej, ponadresortowej komisji badania wypadków komunikacyjnych (nie tylko lotniczych).

Konkretne propozycje sposobu implementacji wniosków ujęte zostały w załączniku nr 8. Wdrażanie ich przez odpowiednie instytucje państwa powinno nastąpić po uprzednim ich rozpatrzeniu przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego. Zadanie monitorowania realizacji wniosków i w razie potrzeby przedkładania raportów dla Rady Bezpieczeństwa Narodowego o stanie ich implementacji należałoby powierzyć Biuru Bezpieczeństwa Narodowego.

Cały Raport dostępny jest [na stronie BBN](#).

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
Stanisław Koziej